

FRANCISZEK LACHOWICZ  
USA

## **POLSKIE ORGANIZACJE KULTURALNE W BRIDGEPORT (1930-1983)**

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest szereg mniejszych miast, w których Amerykanie polskiego pochodzenia stanowią znaczną grupę etniczną, jakkolwiek nie przewyższającą 5% ludności danej miejscowości.

Jednym z takich miast jest Bridgeport, leżący w odległości około 80 km na północny wschód od Nowego Yorku. Jest to ośrodek przemysłowy, skupiający około 300 000 mieszkańców, wliczając sąsiadujące mniejsze osiedla: Stratford, Trumbull, Fairfield i Easton.

W promieniu 5 km są cztery wyższe szkoły: University of Bridgeport, Fairfield University, Sacred Heart University i dwuletnia stanowa szkoła Housatonic Community College. Jest także miejska sala teatralna i miejscowa amatorska orkiestra symfoniczna. W Stratford jest teatr szekspirowski.

Ludności polskiego pochodzenia jest około 15 000. Są dwie polonijne parafie rzymskokatolickie: jedna w Bridgeport, a druga w Fairfield. Jest również parafia Polskiego Kościoła Narodowego. Około 6000 osób należy do parafii polonijnych, większość zaś — do miejscowych parafii terytorialnych. Przy parafii św. Michała znajduje się ośmioletnia szkoła parafialna.

W Bridgeport jest Dom Polski, własność Towarzystwa Białego Orła, jednej z grup Związku Narodowego Polskiego. Sokoły i Sokolice nie mają swego domu. Te trzy organizacje są grupami asekuracyjnymi; kiedyś prowadziły one także zajęcia kulturalne. Biały Orzeł organizował także lekcje języka polskiego w latach trzydziestych. W latach czterdziestych działał chór. Były próby organizowania odczytów w latach pięćdziesiątych, a także lekcji języka polskiego. Nauczanie języka polskiego w szkole parafialnej zostało zaniechane w 1958 r. Jedynie doroczne akademie z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja nadal odbywają się w sali Białego Orła.

Pewne przebudzenie się Polonii w Bridgeport dało się zauważyć na początku lat siedemdziesiątych. W styczniu 1971 r. Centrala Złączonych Polskich Towarzystw podjęła starania, by przywrócić naukę języka polskiego w polonij-

nej szkole parafialnej św. Michała. Jesienią 1972 r. została zatrudniona nauczycielka, a na lekcje zgłosiło się 180 dzieci. Liczba ta wzrosła do 207 w roku następnym na ogólną liczbę około 400 dzieci w szkole, a więc około 50%. Dzieci były podzielone na 8 grup. Każda grupa miała język polski codziennie 25-30 minut. Ale ks. proboszcz Franciszek Kasprzak, który zgodził się na przywrócenie nauki języka polskiego, został wkrótce przeniesiony do innej parafii<sup>1</sup>, a nowy proboszcz, ks. Józef Grzybowski, rozpoczął powolną likwidację nauki języka polskiego. Siostry zakonne ledwie tolerowały język polski w swojej szkole, gdyż został wprowadzony wbrew ich woli na skutek zorganizowanego zewnętrznego nacisku.

Centrala jest reprezentacją większości organizacji polonijnych w Bridgeport, organizacji, które dawno zaniechały działalności kulturalnej, a stały się grupami asekuracyjnymi. Jakkolwiek Centrala była tą organizacją, która spowodowała przywrócenie nauczania języka polskiego w szkole parafialnej, to jednak istniała obawa, że stanowisko Centrali może z czasem ulec zmianie. Wobec tego postanowiono zorganizować nowe towarzystwo pod nazwą Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Oświatowe. Pierwsze zebranie odbyło się w domu prywatnym, w obecności 11 osób, w dniu 20 V 1973 r.

W ciągu pierwszego roku Towarzystwo zorganizowało 7 odczytów publicznych na tematy polskie i polonijne, takich jak: *Duch dziejów Polski*, *Komisja Edukacji Narodowej*, *Nauka języka polskiego w szkołach amerykańskich* i inne. Odczyty odbywały się w języku polskim. Frekwencja wynosiła 30-40 osób.

Jeden z odczytów, pt. *Poles in American History*, był wygłoszony w języku angielskim. Według pierwotnego projektu co drugi odczyt miał być w języku angielskim dla ściągnięcia do Towarzystwa osób nie znających języka polskiego. Próba ta nie udała się, wobec tego zaniechano organizowania odczytów w języku angielskim.

Towarzystwo zorganizowało sobotnie lekcje języka polskiego dla młodzieży szkół średnich i dorosłych. Lekcje te były prowadzone najpierw w lokalu Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej, następnie przez dwa lata w diecezjal-

<sup>1</sup> Nie są znane powody przeniesienia ks. Franciszka Kasprzaka. Był on członkiem zakonu ojców franciszkańców konwentalnych z siedzibą w Baltimore, Maryland. W liście z 20 IX 1973 r. do autora niniejszego artykułu ks. Kasprzak pisał: „Trudno mi wyrazić, co odczuwam w sercu moim obecnie. Pracowałem dla dobra parafian św. Michała, a przeważnie dla dobra naszych Polaków — spodziewałem się więcej bym mógł uczynić nie spodziewając się zmiany. Nie szukam chwały, a to, co uczyniliśmy, wypełniliśmy, ponieważ uważam że nasi byli i są godni tego, co nasze. Nie chciałem, by poszło w zapomnienie, jak to drudzy próbują zmusić nas różnymi sposobami. Choć jestem rodem Amerykaninem, posiadam Polskie serce. Nawet teraz, pisząc ten list, słucham często polską muzykę [...] modłę się, by mój zastępca służył parafianom, a zwłaszcza naszym rodakom, by język i duch Polski nie zaginął. My, Polacy, nie mamy wiele tu w Ameryce, lecz musimy trzymać się tego, co nasze”. Następnie ks. Kasprzak podaje informacje o parafii św. Stanisława Kostki w Sharon w Pensylwanii, do której został przeniesiony. Jest to parafia „polska w imieniu tylko [...] już przez ostatnie kilka lat ani mszy, ani nabożeństw nie odprawiają w języku polskim”.

nej szkole średniej im. Maksymiliana Kolbe, a od 1976 r. w stanowej szkole wyższej, zwanej Housatonic Community College.

W wyniku ustnej umowy z rektorem tej szkoły, którym jest Amerykanin polskiego pochodzenia dr Vincent Darnowski, szkoła udziela bezpłatnie lokalu, a Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Oświatowe zatrudnia wykładowców. Od dziesięciu lat nauczycielką jest niestrudzona p. Barbara Piątkowska. Liczba uczniów była zmienna. W latach 1976/1977 było 46 uczniów w trzech klasach. W latach następnych liczba uczniów zmalała. Również frekwencja na odczytach i udział w zebraniach miesięcznych zmniejszyły się.

W okresie 1974/1975 odbyło się 5 odczytów: *Malarstwo Młodej Polski*, *Armia Krajowa*, *Powstanie Warszawskie*, wieczór autorski poety Adama Dusza. Jednym z prelegentów był ks. prof. Joachim Kondziela, który mówił o Kościele katolickim w Polsce współczesnej. Jesienią 1975 r. cykl odczytów z historii Polski wygłosił dr Daniel Buczek, profesor historii na uniwersytecie w Fairfield.

Przez pewien czas Towarzystwo prowadziło naukę polskich tańców narodowych dla dzieci. Zespół ten liczył w najlepszym okresie 22 osoby. Z czasem działalność Towarzystwa ograniczyła się do firmowania nauczania języka polskiego na terenie Housatonic Community College. Obecnie uczęszcza na lekcje 14 osób — wszyscy dorośli.

Towarzystwo nie potrafiło zainteresować sprawami oświatowymi Amerykanów polskiego pochodzenia ani też świeżo przybyłych imigrantów polskich. W 1974 r. zaistniała inna możliwość skupienia części tutejszej Polonii. W semestrze wiosennym tegoż roku na uniwersytecie bridgeportskim (University of Bridgeport) studiowała muzykę polska harfiarka Irena Jarecka. Przybyła ona do Ameryki dzięki zaproszeniu prof. de Wurzel, dyrektora nowojorskiego zespołu harfiarskiego, który skierował ją do Bridgeport. Zamieszkała tu u państwa Halsey.

W lutym 1974 r. dr James Halsey, emerytowany kanclerz tegoż uniwersytetu, zwrócił się do mnie z propozycją zorganizowania komitetu przy jego uniwersytecie dla zebrania funduszków na stypendia dla młodzieży z Polski, pragnącej kontynuować studia na uniwersytecie bridgeportskim po uzyskaniu pierwszego stopnia naukowego na jednym z uniwersytetów polskich. Pierwsze zebranie odbyło się w jego mieszkaniu w gronie 6 osób. Następne zebranie odbyło się w jednej z sal uniwersytetu; obecnych było 25 osób. Na trzecim zebraniu było już 75 osób. Zaproszenia były wysyłane przez dra Halseya w imieniu uniwersytetu do osób przeze mnie proponowanych. Prestiż uniwersytetu spowodował, że szereg osób stroniących od polskich organizacji wzięło udział w zebraniach. Oczywiście, od samego początku język angielski stał się oficjalnym językiem organizacji, jakkolwiek od czasu do czasu niektórzy członkowie przemawiali po polsku. Zaistniała więc możliwość stworzenia organizacji skupiającej znaczną część osób pochodzenia polskiego, chociaż nie znających języka polskiego. Wyłoniono tymczasowy zarząd, który opracował statut nowej organizacji,

zapropował nazwę Polish Heritage Society (Towarzystwo Dziedzictwa Polskiego) i ustalił stosunek do uniwersytetu bridgeportskiego. Ponieważ uniwersytet udziela pomieszczeń na zebrania i rozmaite imprezy, przyjęto zasadę, że dochody z imprez na terenie uniwersytetu będą przeznaczone dla studiujących na tymże uniwersytecie, a dochód z imprez urządzanych poza uniwersytetem na stypendia dla innych uniwersytetów.

Jakkolwiek Polish Heritage Society stało się organizacją niezależną, nadal utrzymuje kontakt z uniwersytetem i korzysta z jego pomieszczeń na organizowanie zebrań i większości imprez. Przyczyniło się to do szybkiego rozwoju towarzystwa, które liczy obecnie ponad 200 członków. Fundusze na stypendia zdobywa z dotacji i z urządzanej raz na rok zabawy, która ściąga elitę polonijną i daje od dwóch do trzech tysięcy dolarów czystego dochodu. W ciągu 10 lat Towarzystwo udzieliło 18 stypendiów na ogólną sumę ok. 27 000 dolarów; z tego 13 000 otrzymały osoby studiujące na uniwersytecie bridgeportskim, a 14 000 studenci z innych uniwersytetów. Przez szereg lat trzymano się zasady, by udzielać stypendiów tylko tym, którzy kontynuują studia po uzyskaniu najniższego stopnia akademickiego, którym jest tzw. Bachelor's Degree.

Z Polski nie udało się zdobyć studentów, gdyż uniwersytet bridgeportski jest mało znany i nie ma praw udzielania stopni doktorskich. Jeśli ktoś uzyskał magisterium na jednym z polskich uniwersytetów, niewiele ma do osiągnięcia na tym uniwersytecie. Stypendia więc były udzielane młodzieży polonijnej z rejonu Bridgeport i okolic, młodzieży, która studiowała na stopień magistra z pedagogiki, biologii i administracji w przemyśle, a ostatnio na nowo utworzonym wydziale prawa. Większość stypendystów z innych uniwersytetów studiowała medycynę.

Poza gromadzeniem funduszy na stypendia Towarzystwo organizowało odczyty, koncerty, wystawy malarskie i inne imprezy kulturalne. A oto lista ważniejszych imprez zorganizowanych w latach 1975-1983:

1975 — wystawa pt. *Tysiąc lat polskiej historii i kultury*;

1978 — odczyt prof. Zygmunta Kubiaka o literaturze amerykańskiej i jej recepcji w Polsce;

1978 — występ zespołu „Rzeszowiacy”;

1979 — widowisko pt. *Boże Narodzenie w Zakopanem* przy udziale zespołu amatorskiego „Górale” z New Jersey i Jana Bachledy z Zakopanego;

1980 — wystawa fotograficzna Stefana Deptuszowskiego, obejmująca ponad 100 zdjęć polskich kostiumów regionalnych, dekoracyjnych mebli, ceramiki, rzeźb i obrazów;

1980 — występ chóru im. Stanisława Moniuszki z Bostonu;

1981 — koncert pianisty Andrzeja Anweillera;

1981 — koncert ociemniałego pianisty Edwina Kowalika;

1981 — odczyt dra Stanisława Blejwasa z New Britain o „Solidarności” i jej osiągnięciach w ciągu pierwszego roku istnienia;

1982 — dr Jan Gross z Yale University mówił o socjalnych przemianach w Polsce;

1982 — występ chóru „Aria” z New Jersey;

1983 — wystawa obrazów Andrzeja Urbanowicza.

Na szczególne podkreślenie zasługuje urządzony w 1976 r. „Wieczór szopenowski” w wykonaniu trzech osób. Narratorką była Ewa Krasnodębska, pieśni wykonała Elizabeth Patches, a muzykę pianista Jeffrey Marcus.

Od 1977 r. Towarzystwo urządza w kwietniu festiwale, na które składają się wystawy obrazów miejscowych malarzy, sprzedaż wyrobów sztuki ludowej, sprzedaż książek, a ponadto tańce zaproszonych zespołów młodzieżowych i zabawa ogólna. Festiwale te ściągają dużą liczbę osób. Wystawy sztuki ludowej są także urządzone w gablotce biblioteki publicznej. Towarzystwo zakupiło także kilkadziesiąt książek o Polsce i ofiarowało je miejscowym bibliotekom uniwersyteckim i publicznym. Działalność Towarzystwa była więc względnie wszechstronna i bogata.

Największe wyniki osiągnięto w zdobywaniu funduszy na stypendia. Ten dział pracy najwcześniej został poddany krytycznej analizie w odczycie dra Daniela Buczka pt. *A Sense of Priorities*. Polonia amerykańska dała Ameryce nie tylko niewykwalifikowanych robotników i dobrych rzemieślników, ale wykształciła dużą liczbę lekarzy, dentystów, inżynierów itp. Ma też sporą liczbę właścicieli fabryk i fabryczek. Mimo to w opinii amerykańskiej grupa polska nadal znajduje się na dość niskim szczeblu. Przyczyna tego tkwi w nas samych. Niewielu mamy Amerykanów polskiego pochodzenia pracujących w prasie, radiu i telewizji. Niewielu mamy wykładowców i naukowców na wyższych uczelniach. Niewielu mamy pisarzy polskiego pochodzenia. O nas piszą inni.

Według dra Buczka udzielając pomocy materialnej, należy brać pod uwagę, w jakim stopniu przyszyły zawód stypendysty będzie korzystny dla Polonii jako całości. Należy popierać przede wszystkim tych, którzy wybierają studia prowadzące do katedr uniwersyteckich, szczególnie w dziedzinie nauk humanistycznych. Należy udzielać pomocy tym, którzy studiują dziennikarstwo, którzy prowadzą badania i piszą książki o sprawach polonijnych i polskich.

W 1977 r. drugi miejscowy uniwersytet, Sacred Heart University, przedsięwziął akcję nawiązania ściślejszego kontaktu z różnymi grupami etnicznymi, udzielając im pomieszczeń uniwersyteckich na akademie, odczyty, wystawy, a także proponując organizowanie kursów języka i historii krajów pochodzenia miejscowych grup etnicznych.

W ciągu następnych trzech lat liczba języków obcych, nauczanych w ramach programu tego uniwersytetu, wzrosła do 13. Były to przeważnie kursy na poziomie elementarnym, jednak każdy z nich dawał trzy kredyty semestralne, które student mógł zaliczyć do uzyskania dyplomu uniwersyteckiego w zakresie niektórych kierunków studiów. W ten sposób uniwersytet pragnął zachęcić młodzież do studiowania języków obcych.

W programie na rok szkolny 1978/1979 został umieszczony również kurs języka polskiego i historii Polski. Lektorem języka polskiego został autor niniejszego artykułu, a wykładowcą na kursie historii Polski dr Daniel Buczek. W latach następnych historię wykładali kolejno: Mieczysław Biskupski, Thomas S. Dyman i autor niniejszego artykułu. Liczba studentów na kursie historii była mała. Ostatni kurs odbył się w semestrze jesiennym 1982 r. Natomiast nauka języka polskiego odbywa się nadal. Część słuchaczy kontynuowała naukę przez trzy, cztery, a nawet pięć semestrów, uzyskując dość dobrą znajomość języka. W bieżącym semestrze (jesień 1983) uczęszcza 20 osób. W 1979 r. został zorganizowany Klub Polski, który rozwinął dość ożywioną akcję na tymże uniwersytecie. W ciągu pięciu lat Klub Polski rozdał 11 stypendiów dla osób studiujących język polski lub historię Polski. W marcu 1979 r. Klub zorganizował odczyt o Polsce współczesnej z przezroczami. Prelegentem był Antoni Tercyak, profesor muzyki w New Britain, który korzystając ze stypendium Fundacji Kościuszkowskiej, cały rok spędził w Polsce, studiując i utrwalając melodie ludowe. W maju 1979 r. Klub współpracował z komitetem Obchodu 900-lecia śmierci św. Stanisława. Msza i akademie odbyły się na terenie uniwersytetu przy udziale ordynariusza diecezji w Bridgeport.

We wrześniu tegoż roku odbył się koncert zespołu „Slavic Arts Ensemble” z Nowego Yorku, w składzie: Mieczysław Gubernat — skrzypce, Janusz Kubiak — wiolonczela i Roman Markiewicz — fortepian. Program obejmował kompozycje Szopena, Dworzaka i innych.

We wrześniu biblioteka uniwersytecka wspólnie z Józefem Wardzałą zorganizowała w 4 dużych gablotach wystawę, na którą złożyły się książki o Polsce, o Polonii amerykańskiej, o papieżu Janie Pawle II, a także polskie stroje ludowe. Otwarcia wystawy dokonał rektor uniwersytetu. W październiku uniwersytet gościł polską orkiestrę kameralną pod batutą Jerzego Maksymiuka. Jako solista wystąpił światowej sławy harfista Igor Kipnis. W marcu 1980 r. prof. Marek Sobolewski z Krakowa wygłosił odczyt pt. *Polska wczoraj i dzisiaj*. W listopadzie wyświetlono film o papieżu Janie Pawle II. W grudniu dr Stanisław Blejwas wygłosił odczyt pt. *Polski holocaust*. W marcu 1981 r. znana reporterka Margaret Zellers wygłosiła odczyt pt. *Solidarity Movement*. W kwietniu Klub brał udział w przygotowaniu występu zespołu tanecznego z polonijnej szkoły wyższej Alliance College „Kujawiaki”. W maju tegoż roku Klub zorganizował koncert szopenowski. Wykonawcy programu: profesor muzyki David Barnett i jego żona, aktorka Josephine Barnett, zatytułowali swój występ *Szopen, klasyk i patriota*. Koncert uczył rozumienia twórczości muzycznej. W maju 1982 r. Klub współpracował z komitetem obchodów 600-lecia Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, natomiast w listopadzie prof. Andre Błaszczynski wygłosił odczyt pt. *Sytuacja ekonomiczna Polski*. W roku szkolnym 1980/1981 Klub zorganizował cykl odczytów z historii literatury polskiej. W 1983 r. powstała grupa dyskusyjna, która odbywa swe posiedzenia raz na miesiąc. Przedmiotem

dyskusji są sprawy polskie na tle polityki amerykańskiej. Klub przyczynił się do znacznego powiększenia działu książek polskich i książek o Polsce w języku angielskim. Działalność Klubu na terenie uniwersytetu w pewnym stopniu wpłynęła na decyzję zatrudnienia przez uczelnię Amerykanina polskiego pochodzenia, który objął katedrę teorii polityki (Political Science). Wydział ten organizuje doroczne odczyty publiczne. W 1981 r. został zaproszony dr Piotr Wandycz, profesor Yale University, który wygłosił odczyt pt. *Moralność w polityce międzynarodowej a sprawa Europy Wschodniej i Środkowej w czasie II wojny światowej*. W listopadzie 1982 r. został zaproszony dr Arthur Skop, były pierwszy sekretarz ambasady amerykańskiej w Polsce, który mówił o „Solidarności” i prawie wojennym w Polsce. Klub przyznaje stypendia z własnych funduszy, a ponadto spowodował, że wydział języków obcych zapoczątkował tworzenie funduszu, z którego odsetki będą przeznaczone na stypendia dla osób studiujących języki obce, w tym język polski. Obecnie 5 języków obcych jest nauczanych w Sacred Heart University, a mianowicie: hiszpański, włoski, francuski, polski i niemiecki.

Należy podkreślić, że wszystkie trzy wymienione organizacje prowadzą pożyteczną działalność. Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Oświatowe firmuje sobotnie kursy języka polskiego dla dorosłych w Housatonic Community College. Polish Heritage Society (Towarzystwo Dziedzictwa Polskiego) gromadzi fundusze na stypendia dla młodzieży kontynuującej studia powyżej tzw. Bachelor's Degree. Klub Polski upowszechnia znajomość języka polskiego i historii Polski przez udzielanie stypendiów tym, którzy studiują polskie przedmioty w Sacred Heart University.

W podsumowaniu powyższej relacji nasuwają się trzy wnioski ogólne:

1. Działalność kulturalna jest możliwa nawet tam, gdzie Amerykanie polskiego pochodzenia stanowią mniej niż 5% ludności;
2. Ponieważ bardzo często nie znają już oni języka polskiego, język angielski z konieczności powinien być językiem oficjalnym towarzystw;
3. Organizacje kulturalne powinny współpracować szczególnie z miejscowymi szkołami wyższymi.

#### POLISH CULTURAL ORGANIZATIONS IN BRIDGEPORT (1930-1983)

##### Summary

The article points to a wide range of possible work of Polish-American organizations. The author bases his remark on a small community of 15 thousand Polish-Americans in Bridgeport (USA). The Polish-American organizations there founded a grant for Polish-American students, organized the department of the Polish language and culture at the local university, delivered a number of lectures on Poland etc. Their success follows mainly from close contacts with the local universities and from the priority given to the English language in everyday work.